

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



TO NIE JEST PRIMA APRILIS. PODCZAS KONTROLI KWARANTANNY UDAWAŁ, ŻE JEST KOBIETĄ

Data publikacji 01.04.2020

W gminie Krzeszowice podczas kontroli osób poddanych kwarantannie mężczyzna, chcąc przechrzyć mundurowych, podał się za swoją partnerkę. Zmienił głos na dużo wyższy ton i włożył kapelusz na głowę podczas pokazania się w oknie. Za złamanie zakazu kwarantanny kobiecie grozi kara do 30 tysięcy złotych.

Kilka dni temu policjanci z Komisariatu Policji w Krzeszowicach, jak co dzień dokonywali kontroli osób objętych kwarantanną, sprawdzając, czy stosują się do nakazów i przebywają w wyznaczonych miejscach. Tego dnia jednak zetknęli się nie tylko z ludzką nieodpowiedzialnością, ale i fantazją. Chcąc skontrolować wspólnie zamieszkałą parę, udali się pod ich adres w gminie Krzeszowice. Stojąc już przed budynkiem, zadzwonili na numer telefonu kobiety. Odebrał jej partner, który po przeprowadzeniu krótkiej rozmowy z policjantami pokazał się w oknie, potwierdzając swoją obecność. W sytuacji, kiedy mundurowi poprosili o przekazanie telefonu współlokatorce, to już nie było takie proste. Najpierw mężczyzna oświadczył, że kobieta śpi i nie chce jej budzić, później, że jest pod prysznicem i nie może podejść. Gdy jednak mundurowi nalegali i ponownie zażądali, aby kobieta podeszła do okna to ujrzeni wystający czubek głowy w kapeluszu uniemożliwiającym rozpoznanie osoby. Nabierając coraz to więcej podejrzeń co do prawdziwości domownika, poprosili go, aby przekazał telefon stojącej przy oknie partnerce i wówczas odezwał się męski głos usiłujący przybrać kobiece brzmienie. To nie wszystko, bo po tej komicznej rozmowie policjanci zażądali, aby oboje pokazali się w tym samym czasie. Wtedy mężczyznę poniosła jeszcze większa fantazja. Policjanci bowiem ujrzeni w oknie swojego rozmówcę i obok podtrzymywany przez niego kapelusz. Mundurowi pouczyli zuchwałego mężczyznę o konsekwencjach wynikających z jego nieodpowiedzialnego zachowania i wówczas wyczerpały mu się pomysły. Domownik w końcu przyznał, że współlokatorce nie ma w miejscu zamieszkania, bo udała się do drugiego domu, aby wyprowadzić psa. Kobieta została szybko namierzona przez policjantów i wróciła pod wskazany adres.

Wobec nieodpowiedzialnej obywatelki funkcjonariusze skierowali wniosek do sądu o ukaranie za niestosowanie się do kwarantanny. Z kolei zachowanie mężczyzny próbującego ukryć fakt opuszczenia miejsca kwarantanny przez drugiego domownika jest wysoce naganne, wręcz skandaliczne! Mężczyzna ten wykazał się skrajną nieodpowiedzialnością, brakiem wyobraźni oraz ignorancją w stosunku do służb i innych osób, dla których jego partnerka mogła być potencjalnym zagrożeniem.

Kwarantannie domowej poddawane są osoby wracające zza granicy oraz takie, które miały kontakt z osobą zakażoną lub podejrzaną o zakażenie koronawirusem. Przypominamy, że kwarantanna oznacza m.in. zakaz opuszczania miejsca, w którym się ją odbywa.

Za nieprzestrzeganie kwarantanny policja może skierować wniosek o ukaranie do sądu, który może wymierzyć grzywnę w wysokości do 5000 zł. Zgodnie z wczorajszą nowelizacją przepisów policja alternatywnie może także powiadomić sanepid, który może nałożyć karę administracyjną w wysokości od 5000 do 30 000 złotych!

(KWP w Krakowie / kp)